

Warszawa, 24 sierpnia 2021 r.

*Szanowni Państwo Delegaci, Sympatycy Judo,*

śledząc intensywną dyskusję internetową prowadzoną w ramach „kampanii” wyborczej przed najbliższym Kongresem Polskiego Związku Judo, jak członek ustępującego Zarządu PZJudo poczułem się „wywołany do tablicy” i tym samym zobowiązany do zajęcia stanowiska.

Jako członek Zarządu jestem niejednokrotnie określany jako człowiek spoza judo – fakt, nigdy nie uprawiałem tej szlachetnej dyscypliny sportu, nigdy nie byłem trenerem i nie prowadziłem klubu judo. Ale ze sportem związany jestem od zawsze, w tym od wielu lat również z judo. Od dziecka uprawiałem sport, a następnie już w dorosłym życiu, sport towarzyszy mi w drodze zawodowej od samego jej początku. Jestem radcą prawnym, byłym pracownikiem Ministerstwa Sportu, przez wiele lat współpracującym z polskimi związkami sportowymi. Z Polskim Związkiem Judo, jako organizacją, zetknąłem się bardzo dawno temu, w trakcie pisania pracy magisterskiej, następnie podczas pracy w Ministerstwie. Jak zapewne część z was pamięta, byłem również ustanowionym przez Sąd kuratorem PZJudo. Jako ojciec dziecka, które przez kilka lat „bawiło” się judo, miałem również okazję poznać judo, jako świetną formę aktywności ruchowej dla dzieciaków. I przy tej okazji spotkałem świetnych trenerów, których zaangażowanie, zdolności wychowawcze oraz umiejętności w przekazywaniu wiedzy i wartości mogą stanowić wzór nie tylko dla trenerów.

Te kilka zdań o sobie napisałem tylko i wyłącznie po to, aby pokazać, że nie jestem „człowiekiem spoza judo”, a moja wiedza i doświadczenie dają mi prawo do zajęcia stanowiska. Chciałbym też zaznaczyć, że nie jest to element kampanii wyborczej żadnego z kandydatów, ani też obrona jakichkolwiek swoich interesów – jako członek Zarządu pełniłem swoją funkcję społecznie, a jedyne środki jakie otrzymałem z funduszy Związku to zwrot kosztów podróży. Natomiast jest to stanowisko członka Zarządu, który to Zarząd, zwłaszcza w ostatnim czasie w mediach społecznościowych, został poddany nie tyle krytyce, ale „krytykanctwu”. Bo jak inaczej niż krytykanctwem nazwać negowanie wszelkich działań Zarządu, nie pokazując alternatywnych rozwiązań poza ogólnikowymi hasłami? W myśl zasady „dużo treści, mało konkretów”. Na krytykę się zgadzam, na krytykanctwo nie. Bardzo łatwo jest bowiem wytykać błędy i twierdzić, że można zrobić coś lepiej, trudniej natomiast samemu coś stworzyć, przyjąć i to zrealizować.

Niewątpliwie to Państwo, Szanowni Delegaci, dokonacie oceny naszej pracy w ciągu tej 5-letniej kadencji. Dlatego też moją intencją jest, aby w prowadzonej ostatnio wirtualnej

dyskusji, która w mojej ocenie została ukierunkowana wyłącznie na budowanie konfliktu, nie zabrakło głosu wskazującego na to, co udało się w trakcie tej kadencji osiągnąć. Zależy mi, aby ocena pracy Zarządu dokonana była na podstawie obiektywnych przesłanek, a nie stanowiła tylko i wyłącznie element „gry wyborczej”.

Przyznaję, że w ramach obecnego Zarządu być może popełniliśmy pewne błędy, ale błędów nie popełnia tylko ten, kto nic nie robi. Na pewno obszarem, który wymaga dokonania głębokiej oceny funkcjonowania – nie tylko od strony szkoleniowej, ale w szczególności od strony organizacyjnej – jest sposób funkcjonowania Kadry Narodowej Seniorów. I nie chodzi tu tylko o pracę trenerów kadry, ale także o zasady i warunki współpracy z trenerami klubowymi. Emanacją tej sytuacji stanowi słynny już chyba „list zawodników do Prezesa”. Przy czym zastrzegam, że nie zgadzam się z twierdzeniami podniesionymi w liście przez zawodników, ale jako nieuczestniczący bezpośrednio w obszarze szkolenia zawodników kadry nie będę szerzej rozwijał tego wątku. Wiele opinii w tym zakresie zostało już bowiem przedstawionych.

Faktem jest niewątpliwie, że nie udało się zdobyć najcenniejszego trofeum dla sportowca – medalu igrzysk olimpijskich. Jednakże chcę zwrócić Państwa uwagę na dziedziny, w których udało się dużo zrobić i które dają solidną bazę organizacyjną i sportową do dalszego rozwoju naszej dyscypliny. Na część z nich chciałbym w szczególności zwrócić uwagę:

I. W zakresie organizacyjnym:

- 1) zatrudnienie Sekretarza Generalnego PZJudo o dużym doświadczeniu zawodowym w pracy w organizacjach sportowych i w zarządzaniu. W konsekwencji profesjonalizacja pracy biura PZJudo oraz uporządkowanie współpracy z ministrem właściwym do spraw kultury fizycznej, w szczególności w zakresie finansowania sportu (terminowość, kompletności przedkładanej dokumentacji);
- 2) uregulowanie zobowiązań (zadłużenia) PZJudo po poprzednich Zarządach PZJudo w łącznej wysokości 1 099 789,16 zł w tym: 817 729,34 zł to zobowiązania wynikające z realizacji zadań zleconych przez Ministerstwo Sportu i Turystyki i 282 056,82 zł to zobowiązania wynikające z bieżącego funkcjonowania Związku, w tym wynagrodzenia oraz 90 000 zł z tytułu niezapłaconych nagród regulaminowych. Niespłnienie powyższych zobowiązań w realny sposób zagrażały funkcjonowaniu PZJudo, z likwidacją włącznie. Ich niespłnienie to dziesiątki spraw sądowych i postępowań komorniczych, a niespłnienie zobowiązań z dotacji

ministerstwa to również naruszenie dyscypliny finansów publicznych i obowiązek zwrotu otrzymanych dotacji do budżetu państwa. W chwili obecnej zobowiązania zostały uregulowane a sytuacja finansowa PZJudo jest bardzo dobra;

- 3) nowa siedziba Związku – nowa siedziba zapewnia komfort pracy nie tylko pracownikom Związku, ale również wszystkich osób współpracujących ze Związkiem;
- 4) uregulowanie spraw związanych z członkostwem zwyczajnym w PZJudo;
- 5) organizacja zawodów międzynarodowych wysoko ocenionych przez organizacje międzynarodowe, w tym:
  - a) Mistrzostwa Europy Seniorów 2017,
  - b) Mistrzostwa Europy Kadetów 2019,
  - c) Mistrzostwa Europy Judo Kata 2021,
  - d) kolejne edycje Pucharów Europy a w szczególności Puchary Europy Kadetów w Bielsku-Białej, które co roku przynosiły duży zysk finansowy.

## II. W zakresie sportu dzieci i młodzieży:

- 1) opracowanie zasad i przepisów walki dla dzieci;
- 2) pracowanie nowych kryteriów egzaminów na stopnie kyu, uporządkowanie bazy stopni kyu;
- 3) stworzenie nowego Regulaminu Sportowego;
- 4) rozpoczęcie i kontynuacja działań związanych z obniżeniem wieku (do 6 r.ż.) dopuszczenia dzieci do zawodów;
- 5) wprowadzenie programu IJF Judo in School;
- 6) wprowadzenie programu UKEMI.

Warto i ucziwie byłoby, aby dokonując oceny działalności Zarządu, a w szczególności obecnego Prezesa, mieć również na uwadze powyższe osiągnięcia. Dla sprawnego działania organizacji takiej jak Polski Związek Judo ważne jest, aby powyższe projekty były kontynuowane i poszerzane o nowe cele.

Kończąc ten list mam świadomość tego, że zdeklarowanych przeciwników obecnego Zarządu nie przekonam. Natomiast liczę na to, że osoby które jeszcze nie zdecydowały „która drogą podążać”, próbują przynajmniej spojrzeć obiektywnie na działania obecnego Zarządu, nie tylko przez pryzmat jego ewentualnych potknięć, ale również realnych osiągnięć. Ucinając jednocześnie ewentualne spekulacje co do intencji tego listu, informuję iż nie zamierzam kandydować na członka Zarządu następnej kadencji.

Jednocześnie życzę Państwu owocnych obrad podczas Kongresu, a w szczególności merytorycznej i obiektywnej dyskusji nad kierunkiem rozwoju judo w Polsce, na czym nam wszystkim, jestem o tym przekonany, bardzo zależy.

Z poważaniem

Mariusz Kucharski